

## Oto papieros w dłoni

Raz, Dwa, Trzy

Oto papieros w dłoni  
Po zapałkach pudełko  
Pod pudełkiem stolik  
I jego wieczna lepkość  
Drzwi uchylone lekko  
A zza nich promień świtu  
Opada wprost na krzesło  
Stojące przy stoliku

Z mimowolnego gestu  
Bawiąc się oka ruchem  
Śledzę z miejsca na miejsce  
Przelatującą muchę  
Jak poszukuje śladów  
Zostawionych przede mną  
Przez tych, co tyle razy  
Znosili swą bezsenność

W nozdrzach aromat kawy  
Dym papierosa w ustach  
W obrazkach z autostrady  
Wierne odbicie z lustra

Jaka myśl się zjawi  
Jakiej bym nie przegnał  
Patrzę w tejże kawiarni  
Na plastikowy zegar  
I czego nie usłyszę  
W znajomym takcie serca  
Tym bardziej wole milczeć  
Im głębiej w serce zerkam

W nozdrzach aromat kawy  
Dym papierosa w ustach  
W obrazkach z autostrady  
Wierne odbicie z lustra